

[Sędzia Przewodniczący R. (...):01:57.048]

Wygłoszone uzasadnienie w sprawie I Ca 186/20. Sąd Rejonowy w Zambrowie wyrokiem z dnia 6 lutego 2020 r. zasądził w pkt. 1 od pozwanego M. T. na rzecz powoda M. M. kwotę 1838 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. W 2 punkcie w pozostałym zakresie powództwo oddalił, w pkt. 3 zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków, od powoda kwotę 2857 zł i 80 gr, a od pozwanego kwotę 317 zł i 53 gr, w pkt. 4 zasądził od pozwanego M. T. na rzecz powoda M. M. kwotę 95 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej i w pkt. 5 wzajemnie zniósł między stronami koszty procesu. Sąd I instancji ustalił że powód dochodził od pozwanego zasądzenia kwoty 19000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i obciążenie kosztami procesu i wskazał w uzasadnieniu pozwu że dochodzona kwota stanowi częściową kwotę z tytułu niewywiązywania się pozwanego umowy dotyczącej prac wykończeniowych w nowo wznoszonym budynku za kwotę 70000 zł, pozwany znał zakres prac do wykonania i sposób wykonania, dysponował projektem nie umawiał się na żadne prace dodatkowe i powód dochodził odszkodowania za nienależyte wykonanie przedmiotu umowy na podstawie art. 471 k.c. Pozwany natomiast M. T. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, podniósł zarzut potrącenia ewentualnej wierzytelności w kwocie 20298 zł 80 gr za wykonane prace umówione oraz prace dodatkowe, przyznał że dom będący własnością powoda zrealizował prace wykończeniowe jednakże na innych warunkach niż to powód podnosił, zaprzeczał aby strony uzgodniły wynagrodzenie w kwocie 70000 zł za całość prac, ponadto podnosił że dotychczas powód wypłacił mu jedynie kwotę 12000 zł na co pozwany wystawił powodowi fakturę VAT i w trakcie realizacji prac zlecał mu prace dodatkowe na zewnątrz oraz wewnątrz budynku, nigdy nie chciał podjąć się wykonania prac w postaci położenia płyt granitowych na balkonie i wskazał jednocześnie w odpowiedzi na pozew wartość szczegółowych prac oraz zakres prac. Sąd I instancji ustalił że strony zawarły ustną umowę o wykonanie prac wykończeniowych w nowo wybudowanym budynku, zakresem prac była objęta całość prac budowlano wykończeniowych, pozwany zapoznał się z projektem, wizualizacją pomieszczeń, do zakresu prac pozwanego należała tylko robocizna i strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 70000 zł. Rozpoczęcie realizacji tej umowy nastąpiło 22 sierpnia 2018 r. i było kontynuowane do połowy października, kiedy to miała sytuacja miejsce taka że powód poprosił pozwanego a pojechał do kolegi wykonać na poddaszu mocowania i na 2 dzień powód zadzwonił do pozwanego i oświadczył że pozwany nie będzie już pracował. Zdaniem Sądu I instancji umowy łączące strony należało zakwalifikować jako umowę o dzieło zgodnie z art. 627 k.c. i w ocenie Sądu I instancji do tej umowy miał zastosowanie art. 354 k.c. paragraf 1 stanowiący, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z treścią umowy i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno gospodarczemu. W sprawie sąd I instancji stwierdził że materiał dowodowy pozwala na uznanie że pozwany bądź osobiście bądź przez osoby działające na zlecenie był wykonawcą prac zleconych przez powoda który jedynie w nieznacznym stopniu okazały się wadliwe, zakres szkody w postaci wad i wysokość odpowiada kosztom usunięcia wad, sąd powołał na te okoliczności dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa i ostatecznie po skorygowaniu opinii na podstawie i oględzin i zebranych w sprawie osobowych źródeł dowodu w postaci przesłuchania stron i przesłuchania świadków sąd uznał że uzasadnione jest roszczenie powoda do kwoty 1838 zł i na kwotę tę składa się 1354 zł jako wartość wykonania prac w postaci pomalowania ponownie ściany garażu i sufitu garażu oraz gdzie wystąpiły ubytki, oraz kwota 484 zł na którą składa się 10% wartości poprawek co do położenia płytek na podłogach i ścianach pomieszczeń z gresu, naprawy mozaiki i podłóg drewnianych i sąd ustalił tę kwotę że jest to 10% wartości szacunkowej tej pozycji wyliczonej w opinii podstawowej przez biegłego jako że biegły wydawał opinię najpierw podstawową jako pierwszą czynność procesową przed przesłuchaniem stron a następnie po przesłuchaniu stron i po przesłuchaniu zeznań świadków skorygował swoją opinie do kwoty którą ostatecznie sąd I instancji uznał powództwo. Sąd w uzasadnieniu I instancji wskazał jakie dowody uznał za prawdziwe i zasługujące na uznanie i obdarzył wiarą zeznania świadków T. K., A. W. (1), R. D., B. B., K. K., M. P. i H. P. i wskazał również jakie dowody nie budzą wątpliwości. Sąd o odsetkach orzekł na podstawie art. 481 paragraf 1 i 2 k.c. i jednocześnie odniósł się do zarzutu zgłoszonego przez pozwanego potrącenia, uznał że nie został on wykazany i udowodniony, wskazał że pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w związku z tym w realiach sprawy brak jakichkolwiek faktur, rachunków za wykonane rzekomo prace dodatkowe, brak jest dowodów dokumentów i oczywistym w ocenie sądu I instancji jest że przedmiotem ustnej umowy między stronami nie były dodatkowe roboty i w tym zakresie sąd podzielił twierdzenia powoda jako wiarygodne że strony umówiły się na wykonanie całości prac za kwotę 70000

zł. O kosztach procesu sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je między stronami stosunkowo i uwzględniając, że powód przegrał sprawę w 90%, a pozwany przegrał sprawę w 10% i w takim procencie rozliczył koszty procesu. Wydatki które były tymczasowo ponoszone przez Skarb Państwa w postaci kosztów opinii biegłego sąd również rozdzielił w takiej proporcji w jakiej każda ze stron przegrała i wygrała sprawę a opłatę sądową 950 zł, została ona uiszczona przez powoda zatem przyjmując stosunkowo również rozliczenie co do wartości wygranej i przegranej sprawy sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda te koszty z tytułem zwrotu opłaty, natomiast obie strony reprezentowane były przez profesjonalnego pełnomocnika i pozostałe koszty w postaci zastępstwa procesowego Sąd 1 instancji zniósł wzajemnie między stronami powołując się na art. 100 k.p.c. Apelację od tego wyroku wniosły obie strony. Dalej idąca była apelacja strony powodowej. Strona powodowa zaskarżyła wyrok Sądu 1. instancji i zarzucając temu wyrokowi naruszenie artykułu 471 kodeksu cywilnego, poprzez oddalenie powództwa w części w sytuacji, gdy szkoda powstała na skutek zawinionego działania pozwanego i jednocześnie zarzucając sądowi 1. instancji naruszenie artykułu 233 paragraf 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. W szczególności dowodu z opinii biegłego, która to opinie pozostają w znacznej sprzeczności ze sobą. Jeżeli chodzi o opinie pierwsze jak i opinię uzupełniającą, oparcie się przez sąd wyłącznie na twierdzeniu biegłego co do braku możliwości uwzględnienia prac naprawczych. I zaskarżając ten wyrok w punktach 2, 3, 4 i 5 powód jako skarżący wnosił o uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za sąd... za sprawę w 1 i 2 instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wnosił o przeprowadzenie rozprawy. Również pozwany wnosząc apelację od wyroku i wskazując jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę uwzględnionego powództwa, zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej punktu 1, 3, 4 i 5. Zarzucił temu wyrokowi obrazę prawa procesowego to jest art. 233 paragraf 1 kodeksu postępowania cywilnego przez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego, zebranego w sprawie, błędne ustalenie, że cały zakres prac mieścił się w zakresie stosunku podstawowego, błędne ustalenie wartości prac, które miały być wykonane, błędne ustalenie, że pozwanemu nie przysługuje względem powoda wierzytelność w kwocie 20298 zł, pominięcie dowodu w postaci opinii biegłego w zakresie jakim opinia ta nie straciła na aktualności, również obrazę prawa materialnego to jest artykułu 353 paragraf 1 kodeksu cywilnego w związku z artykułem 455 kodeksu cywilnego przez ich błędna wykładnię. I przyjęcie, że niewystawienie przez pozwanego faktury bardzo pracą dodatkową uniemożliwiło stwierdzenie istnienia wierzytelności. Artykułu 498 paragraf 1 i 2 k.c. przez niezastosowanie w sytuacji zarzutu potrącenia, artykułu 5 tego kodeksu cywilnego w związku z artykułem 471 k.c. przez jego niezastosowanie i obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za szkody wynikające z wad ujawnionych po jednokrotnym malowaniu. Artykułu 100 k.p.c w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Jak również artykułu 98 paragraf 1 i z indeksem 1 k.p.c poprzez niezastosowanie i zaniechanie orzekania obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego kosztów procesu. I wskazując na powyższe również strona pozwana wносиła o skierowanie rozpoznania apelacji na rozprawę i zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie karą powoda kosztami procesu za 1 i 2 instancję. Po rozpoznaniu apelacji sąd okręgowy w tym składzie uznał, że na uwzględnienie zasługuje apelacja pozwanego, aczkolwiek nie do końca ostatnich przyczyn jak to zostało wskazane przez sąd 1 instancji. Przede wszystkim należy stwierdzić, że strony zawarły umowę ustną, która nie została w żaden sposób zredagowana na piśmie, ani co do zakresu prac, ani co do zakresu wynagrodzenia należnego w tej sprawie. I w związku z tym sąd opierał się tylko i wyłącznie na zebranych materiale dowodowym w sprawie, w postaci wyjaśnień stron, złożonych przez nich pism procesowych i zeznań świadków. Nie budzi również wątpliwości, że w świetle zebranych dowodów w ocenie Sądu okręgowego strony nie ustaliły precyzyjnie, ani zakresu robót, których ma być wykonane przez pozwanego, ani też należności z tego tytułu. Nie budzi wątpliwości, że budynek był w trakcie realizacji, że te prace szczegółowo powinny być określone, jeżeli obejmowały prace wykończeniowe. Natomiast rozbieżności w wyjaśnieniach między stronami są tak znaczne, że nie było możliwości ustalenia jakie faktycznie prace strony umówiły się, że pozwany wykona jaki jest zakres tych prac i jaka jest szczegółowa... również jakie jest wynagrodzenie i koszty jednostkowe takich prac. W pozwie, którym powód wniósł do Sądu wskazał powód, że po zaprzestaniu wykonywania prac przez pozwanego, przeprowadzona została inwentaryzacja prac, które zostały jeszcze do wykonania, niemniej jednak te twierdzenia powoda zawarte w pozwie są gołosłowne, ponieważ strona powodowa w toku całego procesu jak i również przed sądem 2. instancji, nie przedstawiła takiego takiej inwentaryzacji, o której stwierdza punkt uzasadnienie pozwu, że została przeprowadzona inwentaryzacja prac wykonanych przez pozwanego. Jeżeli taka czynność byłaby wykonywana powinien być sporządzony protokół, sporządzony w obecności powoda i jeżeli bez obecności pozwanego to podpisany w obecności i przez osobę, która miała wykonywać dalsze czynności. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazał,

że niewątpliwie strony zawarły umowy o dzieło. Przy czym ta umowa o dzieło miała polegać na wykonaniu prac wykończeniowych domu nowo budowanym powoda, ale również nie został przez strony sprecyzowanego zakresu tych prac i wynagrodzenie należne z tego tytułu. W związku z tym zebrany materiał dowodowy daje podstawę do uznania, że strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia, ani co do wysokości, ani co do zakresu umowy, która łączyła strony i związku z tym zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do uwzględnienia powództwa nawet do kwoty, którą zasądził od pozwanego sąd 1. instancji. Nie budzi wątpliwości, że sąd 1. instancji procedowanie w sprawie zaczął od dopuszczenia dowodu z oględzin z udziałem biegłego z zakresu budownictwa, biegłego sądowego S. M.. I na tych oględzinach strony wskazały, jaki zakres prac został wykonany, wskazywał to pozwany i jednocześnie powód wskazywał również na swoje stanowisko i swoje zdanie co do zakresu prac, które miały być wykonane czy też nie zostały wykonane. I po tych oględzinach i po uwzględnieniu stanowisk stron złożonych w czasie tych oględzin biegły wydał opinię z zakresu budownictwa i wówczas ustalił wartość tych prac, które w ocenie według wskazań powoda miały być niewykonane lub też wykonane zostały wadliwie. I ocenił te prace na kwotę wyższą niż ta wskazał powód w pozwie jako częściowe roszczenie i wskazał, że wartość szkody w domu powoda w wyniku prowadzonego przez pozwanego prac wykończeniowych wynosi 28784 zł. Następnie na żądanie powoda sąd biegły określił tą kwotę w wartościach z uwzględnieniem podatku od towarów i usług. Jednocześnie biegły w swojej opinii wskazał, że trudności w opiniowaniu wynikają z braku sprecyzowania zakresu tych robót i ustaleń między stronami, że są znaczne różnice między stanowiskiem i stwierdzeniami strony powodowej i strony pozwanej. W związku z tym nie można ustalić jednoznacznie zakresu tych prac i ich wartości. Jednocześnie odnosząc się do poszczególnych pozycji, które zostały wskazane i które zostały ujęte przez biegłego, jeżeli chodzi o prace to o prace w garażu i jednokrotne malowanie czy też dwukrotne malowanie, biegły wskazał, że w garażu było jednokrotne malowanie. Dodatkowo wskazał, że jeżeli wystąpiły w garażu na ścianach czy na suficie pęknięcia to wynikały one przede wszystkim z tego, że był to nowo wybudowany budynek, nie została uwzględniona dylatacja, budynek pracuje i miały prawo wystąpić tego typu pęknięcia, które wystąpiły w momencie kiedy biegły dokonywał oględzin. Jednocześnie biegły przeanalizował inne wskazane prace według wskazań stron. I jeżeli chodzi o różnice i wskazywanie stawek oraz prac, które tyczyły posadzek, które dotyczyły ścian to biegły wskazał, że wartość ta stanowi ostatecznie tych uszczerbów 10% w stosunku do ustalonej, co dawało kwotę składającą się na co stanowiło 484 zł jako 10% wartości wszystkich zakupów materiałów, które zostały wmontowane do wybudowania tych posadzek, okładzin z gresu, mozaiki i płytek. Następnie po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków biegły skorygował swoją opinię i wskazał, że ta wartość szkody wynosi 1838 zł, którą sąd ostatecznie pierwszej instancji uwzględnił. Jednocześnie sąd uwzględnił opinię biegłego wydaną jako uzupełniającą na podstawie materiału dobro dowodowego zebranego w sprawie a przede wszystkim na podstawie zeznań świadków. Zebrany materiał dowodowy wskazał, że zeznania świadków w sposób znaczący i zdecydowany wpłynęły na opinię biegłego i nie ulega wątpliwości, że zeznania świadków nie potwierdzają stanowiska strony powodowej co do ustaleń między stronami, to co do zakresu wykonanych prac i co do ich wartości. Nie budzi bowiem wątpliwości w oparciu o zeznania świadków, że już z zeznań tych świadków wynika, że przed zawarciem tej ustnej umowy z pozwanym powód umawiał się na te prace wykończeniowe z inną osobą, następnie stwierdził, że osoba ta nie będzie wykonywać tych prac, miał to być A. W. (2), a następnie wprowadził do wykonywania prac pozwanego. Pozwany wykonywał część tych prac i jednocześnie przed zakończeniem jeszcze prac przez niego powód wprowadził inną ekipę, a następnie jeszcze inne osoby, bo nie ulega wątpliwości, że chodziło mu o szybkie zakończenie tych prac wykończeniowych, aby wprowadzić się do tego domu. Jednocześnie z zebranego materiału dowodowego wynika, że m.in. te zarzuty pod adresem pozwanego, że nie wykończył takich pracach jak na zewnątrz cokolików, również pozostali później wykonujący pracę pracownicy tego nie wykonali i 1 ze świadków jednoznacznie przyznał, że po prostu nie było tych elementów i w związku z tym nawet chociażby z tego względu powód nie może zarzucać pozwanemu, że tych prac nie wykonywał. Również świadkowie przesłuchani w sprawie, którzy uzupełniali i wykonywali inne czynności po wyjściu z tej budowy przez pozwanego wskazują, że jeżeli chodzi w ich ocenie o uzupełnienie mozaiki to prawidłowa była taka metoda, że uzupełnia się poszczególne pojedyncze materiały elementy tej mozaiki po ułożeniu całości. Również jeżeli chodzi o wypoziomowanie posadzki w łazience i w holu, również świadkowie się na ten temat wypowiadali i nie ma powód do powodów do potwierdzenia twierdzenia, że wadliwe zostało ułożone płytki granitowe na balkonie. Stąd nie b znalazł materiału dowodowego do potwierdzenia, że taka była w tym zakresie umowa między stronami. W związku z tym nie ma również dowodów na potwierdzenie, że strony umawiały się na podwójne malowanie garażu i na wykonywanie, prac, które nie zostały wykonywane, ponieważ świadkowie tego

nie potwierdzili. Również z zebranego materiału dowodowego nie zostało udowodnione przez żadną ze stron jaka była wartość prac, które pozwany wykonał. Niewątpliwie powód wypłacił powodowi wynagrodzenie w kwocie 12000 zł i to pozostaje poza sporem bo obie strony potwierdziły ten fakt i wynika to ze złożonego zestawienia, takiego odrębnego kwitowania przez poz powody pozwanego zaliczek. Jak również nie ulega wątpliwości, że strony jak gdyby doszło do przerwania realizacji tej umowy z przyczyn leżących po stronie powodowej, które kiedy to powód pewnego dnia oświadczył pozwanemu, że więcej u niego nie pracuje. Jednoznacznie świadkowie zeznali, że już w takiej sytuacji powód miał następną ekipę i potem jeszcze następną trzecią ekipę, która wykonywała prace a nawet w pewnym momencie byli tam różni pracownicy niezależnie od siebie ze względu te czasowe przyspieszenie, na którym na którym zależało stronie powodowej. I w takiej sytuacji jeżeli strona powodowa, na której z mocy art. 6 k.c. ciążył obowiązek wykazania wartości prac, które zostały niewłaściwie wykonane, zakresu tego roszczenia oraz VAT tym zakresie, jeżeli strona powodowa w ogóle nie udowodniła jakiej wartości prace powód w rzeczywistości wykonał i jakie to były prace. Brak jest podstaw do uznania, że strona pozwana musi zapłacić powodowi za jeszcze jednokrotne pomalowanie piwnicy garażu przepraszam i za wyrównanie ścian i pęknięć, które jak wynika z opinii biegłego wynikały z tego powodu, że budynek był nowy i są procesy dylatacji, które powodują pęknięcie. I w związku z tym nie ma podstaw do uznania, że za te drugie malowanie, które miało być wykonane przez inne osoby jest to szkoda, która obciąża stronę pozwaną. Również w kontekście oceny zeznań świadków, którzy wskazali jaki był zakres prac, którzy ci świadkowie wykonali po pozwanym, nie daje podstaw do uznania, że pozwanego obciąża również kwota 484 zł za niewłaściwe, czy jakichś usterkowe wykonanie prac, które miały być dotyczyć posadzek, płyt granitowych, terakoty w łazience, poziomu podłogi, czy całości ścian, wyliczone na 10 procent ogólnej wartości tych prac. Nie zostało wykazane, że powód niewłaściwie wykonał te prace skoro to z inicjatywy... że pozwany wykonał nieprawdziwe... skoro nieprawidłowo skoro to z inicjatywy powoda została przerwana wykonanie tej umowy. A poza tym jeżeli strona powodowa chciała, żeby były tak szczegółowe wykończenie na taką kwotę jak 70000 zł obwiązana była dopilnować, żeby to umowa została zawarta na piśmie z wyszczególnieniem jakie te prace, w jakim zakresie i przez jakie materii... przy użyciu jakich materiałów i w jakim terminie miały być wykonane. Ponadto tak jak już wskazano, skoro powód doprowadził do przerwania prac wykonywanych przez pozwanego potwierdził, że została sporządzona inwentaryzacja tych prac do wykonania, obowiązany był taką inwentaryzację wykonać i wskazać jakie prace były wykonywane. Tymczasem z zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków wynika, że również z nimi, którzy wykonali te prace później powodzie, a więc pozwani. A więc mając już negatywne doświadczenie w ocenie powoda, z tą umową realizowaną przez pozwanego, powód również tych formalności nie dopełnił i we własnym interesie nie doprowadził do tego, żeby rzeczywiście ten spis został wykonany. I żeby ustalić w jakiej sytuacji, w jakiej kwocie rzeczywiście powstała szkoda. W związku z tym również tak jak i biegły stwierdził w tej opinii, że pęknięcia są związane z normalnym następstwem właśnie budynku, który został dopiero wzniesiony. I jednocześnie nie pozwalają wykonawcy na zrealizowanie niesunięcie nieusunięcie takich pęknięć, które są normalnym następstwem i nie ma podstaw też do uznania, że powód... pozwany miał dwukrotnie malować garaż, a ponadto, że ta należność nie mieściła się w wykonanej robociznie. Skoro pozwany przyznaje, że jeden raz malował garaż, bo tak było ustalone i nie zostało wykazane, że w ramach w tej należności, którą pozwany otrzymał, to jest w kwocie 12000 zł mieściła się również zapłata za dwukrotne malowanie garażu. I aby powód z tego tytułu poniósł szkodę, w postaci ponownego malowania garażu i usuwania pęknięć na ścianach. Dlatego sąd uznał, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie i na podstawie artykułu 385 kodeksu cywilnego apelację oddalił. Sąd uznał, że te zarzuty co prawda z artykułu 233 paragraf 1 kodeksu postępowania cywilnego są o tyle słuszne, że sąd we wskazanym zakresie nie podzielił ustaleń Sądu 1. instancji, ale nie można uznać że całkowicie to dyskwalifikuje stanowisko i uzasadnia uwzględnienie powództwa do kwoty dochodzonej pozwem. Konsekwencją przegrania sprawy w całości przez stronę powodową było obciążenie powoda z mocy artykułu 98 kodeksu postępowania cywilnego, wydatkami w sprawie, które zostały poniesione przed sądem 1. instancji w postaci kosztów opinii biegłego, które tymczasowo były poniesione przez sąd 1 instancji. A zadania finansowe wykonuje z tego tytułu sąd okręgowy i stąd też zasądzenie na rzecz Sądu okręgowego oraz na podstawie tego samego artykułu 98 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach procesu za 1 instancję i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł. To jest koszty zastępstwa procesowego, które były świadczone pozwanemu 1 instancji przez fachowego pełnomocnika. Również konsekwencją przegrania przez powoda sprawy w całości przed Sądem Apelacyjnym, było obciążenie jego kosztami postępowania apelacyjnego, na którą to kwotę składa się 1800 zł jako należność pełnomocnika oraz 200 zł tytułem opłaty od apelacji, która została wywieziona wywieziona przez

pozwanego. Co się zaś tyczy apelacji, która została wniesiona przez pozwanego, sąd tę apelację uwzględnił w całości, aczkolwiek tak jak stwierdził nie do końca z tych przyczyn, tylko z przyczyn wskazanych przez sąd w wygłoszonym obecnie uzasadnieniu. Jeżeli chodzi o zarzut potrącenia, który tutaj między innymi podnosiły pozwany, to zarzut potrącenia nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, nie może być przedmiotem zaskarżenia. Można go zakwestionować tylko w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, czy procesowego. Z tym, że zgłoszenie zarzutu potrącenia jest w istocie tylko środkiem obrony pozwanego i nie może być traktowane jako równoznaczne z dochodzeniem roszczenia. Sąd Okręgowy podziela przy tym uchwałę Sądu Najwyższego z 20 listopada się 1987 r. w sprawie 3 CZP 69/87 gdzie twierdzono, że nieuwzględnienie przez sąd zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozwem roszczenia objętego tym zarzutem. Sąd 1 .instancji zasądził kwotę 1838 zł, którą w ocenie sądu okręgowego nie udowodnił powód. I z tych przyczyn z powodu nie udowodnienia zarówno wysokości jak i zakresu tego roszczenia o do tej kwoty i do całego roszczenia sąd oddalił to powództwo, jako nieudowodnione. Jako, że strona powodowa była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika i obowiązkiem jej było udowodnienie dochodzonego roszczenia zarówno co do wysokości jak co do zasady. I uwzględniając powyższe okoliczności, sąd na podstawie artykułu 385 k.p.c. oddalił apelację powoda. Natomiast apelacja pozwanego została uwzględniona jak wskazano, co skutkowało również rozstrzygnięciem o kosztach procesu, na podstawie w w artykule 108 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. I przy zastosowaniu stawek obowiązujących w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności fachowych pełnomocników. Wyrok jest prawomocny.